

## POSTANOWIENIE

Dnia 19 stycznia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

*SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)*

*SSN Bronisław Czech*

*SSN Henryk Pietrkowski*

w sprawie z powództwa *P.(...)* AS w O. w Norwegii  
przeciwko Państwowemu Przedsiębiorstwu Wydawniczemu *R.(...)* w W.  
o nakazanie świadczenia,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 19 stycznia 2005 r.,  
kasacji strony powodowej od postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 17 maja 2004 r.,  
sygn. akt I ACz (...),

**zmienia zaskarżone postanowienie Sądu Apelacyjnego w ten sposób, że uchyla  
zaskarżone postanowienie oraz postanowienie Sądu Okręgowego w W. z dnia  
5 marca 2004 r., sygn. akt XVI GC (...).**

### Uzasadnienie

Strona powodowa *P.(...)* S.A. z siedzibą w O. w pozwie skierowanym przeciwko Państwowemu Przedsiębiorstwu Wydawniczemu „*R.(...)*” w W. domagała się nakazania stronie pozwanej spełnienia świadczenia polegającego na dokonaniu zmiany swej nazwy przez usunięcie w niej słowa „*R.(...)*” w terminie dwóch miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia. Twierdziła, że w umowie wspólników zawartej przez jej poprzednika prawnego i stronę pozwaną, pozwane Przedsiębiorstwo zobowiązało się do usunięcia w swej nazwie wskazanego słowa, mogącego mylić się z tytułem gazety.

Postanowieniem z dnia 5 marca 2004 r. Sąd Okręgowy, Sąd Gospodarczy w W. odrzucił pozew, albowiem przyjął, że w sprawie istnieje zapis na sąd polubowny.

Zażalenie strony powodowej, w którym zarzucono naruszenie m.in. art. art. 479<sup>14</sup>, art. 697 i art. 1105 § 3 k.p.c., zostało przez Sąd Apelacyjny oddalone postanowieniem z dnia 17 maja 2004 r.

Sąd Apelacyjny, po zaakceptowaniu stanowiska Sądu pierwszej instancji podkreślił, że aczkolwiek strona pozwana w terminie dwóch tygodni od doręczenia pozwu nie złożyła odpowiedzi na pozew, to jednak później także nie wdała się w spór co do istoty, gdyż wpięrow wniosła o złożenie przez stronę powodową kaucji aktorycznej, a po oddaleniu wniosku w tym względzie, zgłosiła zarzut istnienia zapisu na sąd polubowny. Zarzut ten, wbrew pogładowi strony powodowej, odpowiadał prawu, gdyż objęte żądaniem pozwu roszczenie ma charakter majątkowy, a wobec treści art. 1105 § 3 k.p.c. należało uznać, że ogólne przepisy dotyczące postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych zostały wyłączone.

W kasacji strona powodowa, powołując się na – mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy – naruszenie art. 1105 § 2 w związku z art. 697 k.p.c. przez przyjęcie, że toczący się między stronami spór dotyczy umowy spółki „P.(...)”, a nie art. 2.6 umowy wspólników i przyjęcie, że spór ten ma charakter majątkowy, oraz naruszenie art. 479<sup>14</sup> k.p.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że art. 1105 § 3 k.p.c. stanowi względem tego przepisu *lex specialis*, wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Apelacyjnego wraz z postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 5 marca 2004 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z art. 1105 § 3 k.p.c. wyraźnie wynika, że umowę o zagraniczny sąd polubowny sąd polski bierze pod rozwagę tylko na zarzut strony zgłoszony i należycie uzasadniony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. W postępowaniu w sprawach gospodarczych, tak jak i w innych postępowaniach odrębnych, przewidziane są jednak pewne odrębności. W związku z tym stwierdzić należy, że w odniesieniu do regulacji poszczególnych postępowania odrębnych obowiązuje ogólnie akceptowana zasada, według której, w danym postępowaniu odrębnym w pierwszej kolejności stosuje się przepisy szczególne związane z tym postępowaniem, natomiast przepisy ogólne dotyczące procesu - dopiero w razie braku unormowania odrębnego, chyba że przepisy ogólne pozostają w sprzeczności z przepisami normującymi postępowanie odrębne. To założenie musi być punktem wyjścia do dalszych rozważań.

Jedną z odrębności postępowania w sprawach gospodarczych polega na prekluzji, o jakiej mowa w art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. W myśl tego przepisu, strona pozwana w postępowaniu w sprawach gospodarczych jest zobowiązana do podania w odpowiedzi

na pozew wszystkich twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, iż ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikła później. Jest to bardzo poważne ograniczenie w postępowaniu dowodowym i jego niezastosowanie może prowadzić do rozstrzygnięcia cywilnoprawnego sporu sądowego, dotkniętego - z punktu widzenia art. 393<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c. – kwalifikowanym uchybieniem procesowym, a zatem uchybieniem stanowiącym jedną z podstaw kasacyjnych. Prawidłowa wykładnia art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. ma więc niebagatelne znaczenie dla praktyki orzeczniczej sądów gospodarczych i sądów wyższej instancji, dlatego też należy zwrócić uwagę na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 115/03 (niepublik.), w której przyjęto, że w postępowaniu w sprawach gospodarczych pozwany traci prawo powoływania twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie, niepowołanych w odpowiedzi na pozew, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że wykaże, iż ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikła później. W uzasadnieniu tej uchwały podkreślono fakt systematycznego w ostatnich latach uwalniania postępowania cywilnego od ograniczeń i restrykcji formalnych, chroniących dominującą w poprzednim okresie i traktowaną dogmatycznie zasadę tzw. prawdy obiektywnej. Nie bez znaczenia przy tym pozostaje jednocześnie stałe wzmacnianie przez współczesnego ustawodawcę elementów kontradyktoryjności, uwypuklających indywidualistyczny charakter procesu cywilnego oraz zasadę autonomii praw prywatnych. Przykładem dokonywanych zmian jest wprowadzenie do kodeksu postępowania cywilnego przepisów rozszerzających oraz umacniających system prekluzji materiału procesowego nieprzedstawionego w określonym terminie, sprzyjający zasadzie koncentracji materiału dowodowego, a nawet – w niektórych rodzajach spraw – wręcz warunkujący jej funkcjonowanie.

Sąd Najwyższy, w składzie który podjął przytoczoną uchwałę podkreślił, że system ten polega na nałożeniu na strony – w sposób bardziej lub mniej kategoriyczny – ciężaru przedstawienia sądowi wszystkich znanych im faktów, dowodów i zarzutów w określonym (najczęściej ustawowo) terminie, pod rygorem utraty możliwości późniejszego ich przytaczania lub powoływania. Do rygorów systemu prekluzyjnego należy również wymaganie, aby – również w określonym terminie – strony podały wszystkie znane im fakty, dowody i zarzuty, choćby nawet w formie ewentualnej, tylko na wypadek, gdyby twierdzenia zaprezentowane w pierwszej kolejności okazały się nieskuteczne lub nie zostały uwzględnione przez sąd. Zważywszy na surowe

konsekwencje działania systemu prekluzji, ustawodawca uzupełnia go wielokrotnie elementami dyskrecjonalnej władzy sędziego, co pozwala na przyjęcie i rozpoznanie spóźnionych twierdzeń o faktach, a także wniosków dowodowych i zarzutów, jeżeli strona nie mogła przedstawić ich wcześniej albo potrzeba ich przedstawienia powstała później.

W uzasadnieniu powyższej uchwały podkreślono poza tym, że użyte przez ustawodawcę w art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. sformułowania jasno wskazują, iż w sytuacji opisanej w hipotezie tego przepisu pozwany bezwarunkowo traci uprawnienia do powoływania twierdzeń i zarzutów oraz dowodów na ich poparcie w dalszym toku postępowania, jeżeli nie zgłosił ich w odpowiedzi na pozew, chyba że wykaże, iż ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikła później. Spóźnione twierdzenia strony – jako sprekludowane – sąd pomija, a więc traktuje je, jakby nie zostały zgłoszone, natomiast zarzuty i wnioski dowodowe oddala. Zważywszy zaś na fakt, że w omawianym przepisie ustawodawca nie zawarł, z wyjątkiem kryterium temporalnego, żadnych innych kryteriów prekluzji, należałoby przyjąć, iż przepis ten dotyczy wszystkich spóźnionych twierdzeń, zarzutów i dowodów, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

W związku z powstającą kwestią wzajemnej relacji zachodzącej pomiędzy regulacją zawartą w art. 479<sup>14</sup> k.p.c. a uregulowaniem problemu zgłaszania zarzutu umówienia się przez strony na piśmie o wyłączenie jurysdykcji sądów polskich na rzecz działającego za granicą sądu polubownego należy podkreślić, że w wyroku z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 41/04 (niepublik.), Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. jest przepisem szczególnym do art. 202 k.p.c. Podjęte w powyższym wyroku zagadnienie relacji *lex specialis* – *lex generalis* było więc podobne do wyłaniającego się w niniejszej sprawie, albowiem zgodnie z art. 202 k.p.c., zapis na sąd polubowny oraz niewłaściwość sądu dającą się usunąć za pomocą umowy stron sąd bierze pod rozwagę tylko na zarzut pozwanego, zgłoszony i należycie uzasadniony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy.

W motywach wyroku z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 41/04 Sąd Najwyższy rozważał - w powiązaniu z treścią art. 479<sup>12</sup> § 2 k.p.c.- znaczenie wprowadzonego przez ustawodawcę wyraźnego ograniczenia czasowego w zakresie wystąpienia przez pozwanego z zarzutem niewłaściwości sądu dającej się usunąć za pomocą umowy stron. Przepis art. 202 k.p.c. bowiem zawiera jedynie ogólną dyspozycję, że zarzut ten sąd bierze pod rozwagę tylko wówczas, gdy został zgłoszony i należycie uzasadniony

przez pozwanego przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Oznacza to, że chociaż sama decyzja co do zgłoszenia tego zarzutu pozostawiona jest w gestii pozwanego, to jednakże skorzystanie z niego zostało wyraźnie ograniczone w czasie. Sąd Najwyższy podkreślił, że pozornie mogłoby się nawet wydawać, że jakiegokolwiek wdanie się w spór niweczy możliwość powołania się przez pozwanego na omawianą niewłaściwość sądu. W doktrynie, jak i orzecznictwie sądów przyjmuje się jednak, że dopuszczalne jest skorzystanie z powyższego zarzutu także w odpowiedzi na pozew, przy czym nie ma znaczenia, czy został on w niej wywiedziony na początku pisma, czy też na końcu, po innych zarzutach, w tym merytorycznych. Mimo wszystko trzeba przyjąć, że według formuły kodeksowej, czasem właściwym do podniesienia tego zarzutu jest czas, gdy pozwany nie wdał się jeszcze w spór co do istoty sprawy. Horyzont czasowy jest tu więc ściśle określony.

Odpowiadając na to pytanie, czy w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych w odniesieniu do zarzutu niewłaściwości sądu dającej się usunąć za pomocą umowy stron ma miejsce modyfikacja, innymi słowy, czy określony w art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. termin do zgłaszania zarzutów, powoływania okoliczności faktycznych i składania wniosków dowodowych obejmuje również powyższy zarzut, Sąd Najwyższy zaznaczył, że trzeba tutaj przede wszystkim uwzględnić istotny sens rozwiązania przyjętego w art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. Konieczne jest też porównanie zakresów obu wchodzących w grę przepisów.

Jeżeli chodzi o pierwszą z tych kwestii, to Sąd Najwyższy odwołał się do wyjaśnienia wynikającego z przytoczonej już uchwały z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 115/03, z uzasadnienia której, skrótowo rzecz ujmując, wynikało, że racja prawna prekluzji przewidzianej w art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. wyraża się w dążeniu do wzmocnienia zasady koncentracji materiału dowodowego. Przepis ten dotyczy natomiast wszystkich spóźnionych twierdzeń, zarzutów i dowodów, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Rozważając zaś drugą kwestię, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 41/04 podkreślił, że art. 202 i 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. odnoszą się do tej samej materii. Dlatego też nie ma przeszkody do uznania, że art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zawiera szczególne uregulowanie kwestii przytaczania zarzutów. Ten szczególny charakter unormowania wzmacnia okoliczność, że w wymienionym przepisie nie rozróżnia się zarzutów co do istoty sprawy i zarzutów natury formalnej. Co więcej w art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. stwierdza się wprost, że w odpowiedzi na pozew należy – pod rygorem

utruty prawa ich powoływania w toku postępowania - podać „wszystkie” zarzuty. Można zatem uważać, że pojęcie zarzutów, o których w nim mowa, obejmuje także wszystkie zarzuty formalne, w tym zarzut niewłaściwości sądu dającej się usunąć za pomocą umowy stron. Sąd Najwyższy porównawczo też wskazał, że zawarte w art. 493 § 1 i art. 503 § 1 k.p.c. uregulowania w tej samej materii mają jednak inne ujęcia redakcyjne, ponieważ statuują obowiązek pozwanego przedstawienia zarzutów, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór, oraz pozostałych zarzutów przeciwko żądaniu pozwu. Wyodrębniono więc w nich zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić „przed wdaniem się w spór” oraz zarzuty „przeciwko żądaniu pozwu”.

W konsekwencji Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że jeżeli w okresie dwóch tygodni od doręczenia odpisu pozwu pozwany w ogóle nie wda się w spór co do istoty sprawy i ograniczy się jedynie, po myśli art. 202 k.p.c., do wystąpienia z zarzutem niewłaściwości miejscowej sądu, i to nawet z zarzutem trafny i skutecznym, to w razie złożenia już po upływie terminu przewidzianego w art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. pisma procesowego zawierającego zarzuty merytoryczne, należy zasadniczo uznać tę czynność procesową za bezskuteczną (sprekludowaną) i w konsekwencji spóźnione zarzuty oddalić.

Nie ulega żadnym wątpliwości, że przytoczoną argumentację Sądu Najwyższego zawartą w wyroku z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 41/04 można *mutatis mutandis* odnieść do sprawy niniejszej. Oznacza to, że w postępowaniu w sprawach gospodarczych zarzut istnienia umowy derogacyjnej na rzecz sądu polubownego działającego za granicą strona zobowiązana jest zgłosić w czasie właściwym, według art. 479<sup>14</sup> § 1 k.p.c., do złożenia odpowiedzi na pozew. Jeżeli zaś tego nie uczyni, traci – zgodnie z art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. - uprawnienie do powołania tego zarzutu w dalszym toku postępowania, chyba że wykaze, iż jego powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynika później.

W okolicznościach sprawy nie ulega wątpliwości, że strona pozwana utraciła prawo powołania omawianego zarzutu, stąd też nie ma potrzeby procesowej, ażeby bliżej rozważyć kwestię jego skuteczności z punktu widzenia przewidzianych w art. 1105 § 2 w zw. z art. 697 § 1 k.p.c. wymagań odnoszących się do zakresu przedmiotowego dopuszczalności derogacji na rzecz sądu polubownego działającego za granicą. Ograniczyć się więc można jedynie do stwierdzenia, że należy zgodzić się z poglądem Sądów obu instancji, iż roszczenie objęte żądaniem pozwu ma jednak, wbrew pozorom,

charakter majątkowy. Strona powodowa bowiem dochodzi wykonania zobowiązania, mającego swoje źródło w umowie stron. Dlatego też nie ma znaczenia okoliczność, że treść świadczenia wynikającego z tego zobowiązania odnosi się do jednego z elementów firmy strony pozwanej (nazwy), a zatem do jej dobra osobistego.

Ze względu natomiast na kodeksowo zastrzeżone granice rozpoznania kasacji (art. 393<sup>11</sup> § 1 k.p.c. ) – związanie wskazaniem naruszenia konkretnych przepisów prawa materialnego lub procesowego - nie jest możliwe wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy wzajemnej relacji między art. 479<sup>14</sup> k.p.c. a art. 1119 - 1124 k.p.c. dotyczącymi instytucji kaucji na zabezpieczenie kosztów procesu (kaucji aktorycznej).

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 393<sup>15</sup> k.p.c.).